

## **4 października. XXVII niedziela zwykła. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię**

\*(Iz 5, 1–7)\* Chcę zaśpiewać memu Przyjacielowi pieśń o Jego miłości ku swojej winnicy! Przyjaciel mój miał winnicę na żyznym pagórku. Otóż okopał ją i oczyścił z kamieni, i zasadził w niej szlachetną winorośl; pośrodku niej zbudował wieżę, także i tłocznię w niej wykuł. I spodziewał się, że wyda winogrona, lecz ona cierpkie wydała jagody. „Teraz więc, o mieszkańcy Jeruzalem i mężowie z Judy, rozsądźcie, proszę, między Mną a winnicą moją. Co jeszcze miałem uczynić winnicy mojej, a nie uczyniłem w niej? Czemu, gdy czekałem, by winogrona wydała, ona cierpkie dała jagody? Więc dobrze! Pokażę wam, co uczynię winnicy mojej: rozbiorę jej żywopłot, by ją rozgrabiono, rozwalę jej ogrodzenie, by ją stratowano. Zamienię ją w pustynię, nie będzie przycinana ni plewiona, tak iż wzejdą osty i ciernie. Chmurom zakazę spuszczać na nią deszcz”. Otóż winnicą Pana Zastępów jest dom Izraela, a ludzie z Judy szczepem Jego wybranym. Oczekiwał On tam sprawiedliwości, a oto rozlew krwi, i prawowierności, a oto krzyk grozy.

### **(Iz 5, 1–7)**

Chcę zaśpiewać memu Przyjacielowi pieśń o Jego miłości ku swojej winnicy! Przyjaciel mój miał winnicę na żyznym pagórku. Otóż okopał ją i oczyścił z kamieni, i zasadził w niej szlachetną winorośl; pośrodku niej zbudował wieżę, także i tłocznię w niej wykuł. I spodziewał się, że wyda winogrona, lecz ona cierpkie wydała jagody. „Teraz więc, o mieszkańcy Jeruzalem i mężowie z Judy, rozsądźcie, proszę, między

Mną a winnicą moją. Co jeszcze miałem uczynić winnicy mojej, a nie uczyniłem w niej? Czemu, gdy czekałem, by winogrona wydała, ona cierpkie dała jagody? Więc dobrze! Pokażę wam, co uczynię winnicy mojej: rozbiorę jej żywopłot, by ją rozgrabiono, rozwalę jej ogrodzenie, by ją stratowano. Zamienię ją w pustynię, nie będzie przycinana ni plewiona, tak iż wzejdą osty i ciernie. Chmurom zakażę spuszczać na nią deszcz”. Otóż winnicą Pana Zastępów jest dom Izraela, a ludzie z Judy szczepem Jego wybranym. Oczekiwał On tam sprawiedliwości, a oto rozlew krwi, i prawowierności, a oto krzyk grozy.

**(Ps 80 (79), 9 i 12. 13–14. 15–16. 19–20)**

REFREN: *Winnicą Pana jest dom Izraela*

Przeniosłeś winorośl z Egiptu  
i zasadziłeś ją, wyгнаwszy pogan.  
Rozpostarła swe pędy aż do Morza,  
aż do Rzeki swoje latorośle.

Dlaczego zburzyłeś jej ogrodzenie  
i każdy przechodzień zrywa jej grona?  
Niszczy ją dzik leśny  
i obgryzają polne zwierzęta.

Powróć, Boże Zastępów,  
wejrzyj z nieba, spójrz i nawiedź tę winorośl.  
Chroń to, co zasadziła Twoja prawica,  
latorośl, którą umocniłeś dla siebie.

Już więcej nie odwrócimy się od Ciebie,  
daj nam nowe życie, a będziemy Cię chwalili.  
Odnów nas, Panie, Boże Zastępów,  
i rozjaśnij nad nami swoje oblicze,  
a będziemy zbawieni.

### **(Flp 4, 6–9)**

O nic się już nie martwcie, ale w każdej sprawie wasze prośby przedstawiajcie Bogu w modlitwie i błaganiu z dziękczynieniem. A pokój Boży, który przewyższa wszelki umysł, będzie strzegł waszych serc i myśli w Chrystusie Jezusie. Na koniec, bracia, wszystko, co jest prawdziwe, co godne, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co zasługuje na uznanie: jeśli jest jakąś cnotą i czynem chwalebny – to bierzcie pod rozwagę. Czyńcie to, czego się nauczyliście, co przejęliście, co usłyszeliście i co zobaczyliście u mnie, a Bóg pokoju będzie z wami.

### **Aklamacja (J 15, 16)**

Nie wy Mnie wybraliście, ale Ja was wybrałem, abyście szli i owoc przynosili.

### **(Mt 21, 33–43)**

Jezus powiedział do arcykapłanów i starszych ludu: „Posłuchajcie innej przypowieści. Był pewien gospodarz, który założył winnicę. Otoczył ją murem, wykopał w niej tłocznie, zbudował wieżę, w końcu oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał. Gdy nadszedł czas zbiorów, posłał swoje sługi do rolników, by odebrali plon jemu należny. Ale rolnicy chwycili jego sługi i jednego obili, drugiego zabili, trzeciego zaś ukamienowali. Wtedy posłał inne sługi, więcej niż za pierwszym razem, lecz i z nimi

tak samo postąpili. W końcu posłał do nich swego syna, tak sobie myśląc: Uszanują mojego syna. Lecz rolnicy, zobaczywszy syna, mówili do siebie: „To jest dziedzic; chodźcie, zabijmy go, a posiadziemy jego dziedzictwo”. Chwyciwszy go, wyrzucili z winnicy i zabili. Kiedy więc przybędzie właściciel winnicy, co uczyni z owymi rolnikami?” Rzekli Mu: „Nędzników marnie wytraci, a winnicę odda w dzierżawę innym rolnikom, takim, którzy mu będą oddawali plon we właściwej porze”. Jezus im rzekł: „Czy nigdy nie czytaliście w Piśmie: „Ten właśnie kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgła. Pan to sprawił, i jest cudem w naszych oczach”. Dlatego powiadam wam: Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce”.

### **Komentarz:**

Winnica u proroków bywa często obrazem ludu Bożego. „Ja zasadziłem ciebie jako szlachetną latorośl winną – skarży się Bóg w Księdze Jeremiasza – dlaczego więc zmieniłaś się w dziczkę, w latorośl zwyrodniałą?” (2,21). Obraz ten szczytową swoją formę uzyskuje w ustach Pana Jezusa, kiedy przedstawia samego siebie w alegorii krzewu winnego, nas zaś w postaci latorośli złączonych z tym krzewem: „Ja jestem krzewem winnym, wy – latoroślami. Kto trwa we Mnie, a ja w nim, ten przynosi owoc obfity. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie – jeśli nie trwa w winnym krzewie – tak i wy, jeśli we Mnie trwać nie będziecie” (J 15,5.4).

W dzisiejszej Ewangelii obraz winnicy ma trochę inne znaczenie. Winnicą są tu raczej różnorodne dary, jakimi Bóg obdarzył swój lud. Jest to dar przymierza i szczególnej opieki nad swoim ludem, dar wiary oraz dar słowa Bożego, które rozjaśnia ludziom drogi życiowe i ma moc

przybliżenia do Boga, dar szczególnej obecności Boga wśród swego ludu i zapewne szereg innych darów, którymi Bóg chce obdarzać swoich wybranych.

Te dary dał Bóg swojemu ludowi niejako w dzierżawę. Niestety, dzierżawcy nie zamierzają oddać właścicielowi winnicy jego należności, a kolejnych wysłańców właściciela – czyli proroków – znieważali lub nawet zabijali. Wreszcie właściciel winnicy wysłał własnego syna, ale nawet i jego dzierżawcy wyrzucili z winnicy i zabili. Mówił to Pan Jezus, rzecz jasna, o samym sobie i swojej przyszłej śmierci.

Bezpośrednio więc przypowieść ta dotyczy tego odrzucenia, które się dokonało na dziedzińcu Poncjusza Piłata i zostało dopełnione ukrzyżowaniem na Golgocie. Jednak wszystko, co jest napisane w Ewangeliach, bardzo realnie dotyczy również nas wszystkich. Przecież również my zostaliśmy i nieustannie jesteśmy obdarzani darami Bożymi. I my również często jesteśmy nierzetelnymi dzierżawcami, którzy nie chcą oddawać właścicielowi winnicy tego, co mu się należy. Co więcej, grzech odrzucenia Syna Bożego i Jego ukrzyżowanie dokonuje się również w naszym pokoleniu. W Liście do Hebrajczyków znajduje się przejmujące twierdzenie, że ludzie ochrzczeni, którzy porzucają wiarę w Chrystusa, „krzyżują w sobie Syna Bożego i wystawiają Go na pośmiewisko” (6,6).

Zaprawdę warto się nad tym zastanowić. Nad tajemnicą krzyżowania Syna Bożego i wystawienia Go na pośmiewisko również w czasach dzisiejszych, nieraz na naszych oczach.

*O. Jacek Salij OP*